

**Sygnatura akt VI Ka 101/19**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **6 września 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Krzysztof Ficek

Sędziowie Arkadiusz Łata

Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Dominika Koza

po rozpoznaniu w dniach 16 kwietnia 2019 r., 15 maja 2019 r., 29 maja 2019 r. i 30 sierpnia 2019 r.

przy udziale Joanny Szlosar-Meller Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy **M. G. (1)** ur. (...) w K.

syna J. i M.

oskarżonego z art. 284 § 2 kk, art. 286§1 kk przy zast. art. 12 kk, art. 191 § 2 kk, art. 286 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 lipca 2018 r. sygnatura akt IX K 7/11

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 2 kpk w zw. z art. 633 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 4 ustala, że łączna wartość przywłaszczonych na szkodę M. S. (1) rzeczy wyniosła 1580 złotych,
- w punkcie 9 tiret trzeci obniża do kwoty 1580 zł (jeden tysiąc pięćset osiemdziesiąt złotych) wysokość obowiązku naprawienia szkody na rzecz M. S. (1),
- w punkcie 13 przyjmuje jako zapis kwoty przyznanej obrońcy tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu – dwa tysiące sto sześćdziesiąt dziewięć złotych i 72/100;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. Ł. (1) kwotę 826,56 zł (osiemset dwadzieścia sześć złotych i pięćdziesiąt sześć groszy) obejmującą kwotę 154,56 zł (sto pięćdziesiąt cztery złote i pięćdziesiąt sześć groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 1110,70 zł (jeden tysiąc sto dziesięć złotych i siedemdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 zł (czteryście złotych).

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 17 lipca 2018 r., sygn. akt IX K 7/11 w sprawie oskarżonego M. G. (1) apelację wywiedli:

-na niekorzyść oskarżonego co do kary prokurator,

-na korzyść M. G. (1) jego obrońca w odniesieniu do czynów zarzucanych oskarżonemu a opisanych w pkt od I do II, od V do XII oraz od XV do XXIV części wstępnej wyroku w całości, zaś w odniesieniu do czynu z pkt IV w zakresie rozstrzygnięcia o karze.

**Oskarżyciel publiczny** zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz odpowiednio kar za poszczególne czyny, w stosunku do jego umyślnej winy oraz wysokiego stopnia społecznej szkodliwości, nierealizującej też celów zapobiegawczych, jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonego, jak również potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa z uwagi na okoliczności sprawy oraz postawę oskarżonego, uprzednio karanego, które przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu kary surowszej.

Stawiając powyższy zarzut w oparciu o art. 437 § 1 kpk oskarżyciel publiczny wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego i orzeczenie kary za czyn:

-I, III i V 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i na mocy art. 33 § 2 kk grzywny 80 stawek po 20 zł;

-II 1 roku pozbawienia wolności i na mocy art. 33 § 2 kk grzywny 30 stawek po 20 zł;

-III 10 miesięcy pozbawienia wolności i na mocy art. 33 § 2 kk grzywny 30 stawek po 20 zł;

-VI, VII, IX, XV i XII 2 lat pozbawienia wolności i na mocy art. 33 § 2 kk grzywny 100 stawek po 20 zł;

-VIII, X, XI, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII, XXIII i XXIV 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i na mocy art. 33 § 2 kk grzywny 200 stawek po 20 zł;

-na mocy art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 kk kary łącznej w wymiarze 5 lata i grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 20 zł.

**Obrońca oskarżonego** wnosząc apelację zarzucił wyrokowi:

1. na zasadzie art. 438 pkt 1 kpk obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

-art. 284 § 2 kk poprzez jego błędne zastosowanie w przedmiotowej sprawie i uznanie, że przekazanie przez oskarżonego, jako zleceniobiorcę powierzonych mu przez pokrzywdzonych, tj. zleceniodawców rzeczy innemu podwykonawcy celem ich naprawy, wypełnia znamiona z art. 284 § 2 kk;

-art. 286 § 1 kk poprzez jego błędne zastosowanie w przedmiotowej sprawie i uznanie, że przekazanie przez oskarżonego, jako zleceniobiorcę powierzonych mu przez pokrzywdzonych, tj. zleceniodawców rzeczy innemu podwykonawcy celem ich naprawy, wypełnia znamiona z art. 286 § 1 kk;

2. na zasadzie art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania, która to miała wpływ na treść wydanego orzeczenia:

-art. 167 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez zaniechanie zbadania okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego dotyczących korzystania z usług podwykonawców i wysyłania im przez oskarżonego powierzonych mu do naprawy sprzętu oraz zaniechanie dopuszczenia dowodu z zeznań pozostałych podwykonawców oskarżonego, co z kolei miało

wpływ treść wydanego orzeczenia, gdyż dopuszczenie dowodu z zeznań podwykonawców, z którymi współpracował oskarżony w okresie objętym zarzutami aktu oskarżenia w zakresie naprawy uszkodzonego sprzętu oraz zbadanie okoliczności, na którą powoływał się i podkreślał oskarżony, tj. fakt, iż każdorazowo sprzęt zlecony mu do naprawy przez pokrzywdzonych był wysyłany do podwykonawców oskarżonego, pozwoliliby Sądowi I instancji dokonać prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie odnośnie zamiaru, z jakim działał oskarżony w trakcie zawierania umów z pokrzywdzonymi;

-art. 167 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez zaniechanie zbadania okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego dotyczących zlecenia wykonania naprawy powierzonego mu przez pokrzywdzonych sprzętów podwykonawcy A. K. i zaniechanie dopuszczenia dowodu z korespondencji e-mail prowadzonej pomiędzy oskarżonym a A. K., z której to korespondencji wynikałyby dokładne daty zleceń naprawy jak i opis sprzętów wysłanych przez oskarżonego podwykonawcy;

-art. 167 kpk w zw. z art. 4 kpk, poprzez zaniechanie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka J. B. (1), zam. ul. (...) w J., będącej w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia członkiem zarządu spółki (...) Sp. z o. o. w K., której to zeznania miałyby istotne znaczenie dla sprawy z punktu widzenia wywiązania się z umów zawartych z pokrzywdzonymi;

-art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka A. K., których treść jednoznacznie wskazuje, iż oskarżony każdorazowo przysyłał przekazany mu/powierzony mu przez pokrzywdzonych sprzęt do naprawy swoim podwykonawcom, w tym także świadkowi A. K., co uniemożliwia przypisanie mu zamiaru przywłaszczenia przedmiotów, o których mowa w akcie oskarżenia, czy też doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych w celu osiągnięcia przez oskarżonego korzyści majątkowej, jak i w zakresie, w jakim oskarżony i świadek potwierdzali, iż niewykonanie umowy zawartej przez oskarżonego z pokrzywdzonymi, czy też opóźnienie w wykonaniu tych umów miało miejsce wobec okoliczności od oskarżonego niezależnych;

3. na zasadzie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na błędnym ustaleniu, że:

-w momencie zawierania umowy z pokrzywdzonymi: S. M., M. S. (2), G. I., uprawnionym pracownikiem (...) Sp. z o. o. (...), Oddział w K., J. I., P. T., K. T., H. Z., P. S., D. G., S. O., J. K., M. K., P. C. oraz J. B. (2), oskarżony M. G. (1) działał z zamiarem kierunkowym doprowadzenia tych pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia przez oskarżonego korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie ich w błąd co do zamiaru wykonania usługi jak i możliwości wykonania usługi naprawy w terminie, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zaś wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka A. K. nie dają podstaw do ustalenia, że oskarżony działał z takim zamiarem;

-w momencie zawierania umowy z pokrzywdzonymi E. Ł. (1) S. M., M. S. (2), G. I., R. P., M. S. (1), P. O., P. T., K. T., oskarżony M. G. (1) działał z zamiarem kierunkowym zabarwionym celem przywłaszczenia powierzonych mu do naprawy rzeczy, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zaś wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka A. K. nie dają podstaw do ustalenia, że oskarżony działał z takim zamiarem;

4. na zasadzie art. 438 pkt 4 kpk:

-rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego w pkt 3 części dyspozytywnej wyroku, tj. kary 5 miesięcy pozbawienia wolności za czyn opisany w pkt IV części wstępnej wyroku, podczas gdy z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, kara 8 miesięcy pozbawienia wolności, przy postawie oskarżonego, który przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość;

-rażącą niewspółmierność środka karnego zastosowanego wobec oskarżonego w pkt 10 części dyspozytywnej wyroku Sądu I instancji, tj. środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości na stronie internetowej

Komendy (...)Policji w K. przez okres 1 miesiąca, podczas gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy, środek ten jawi się jako niesprawiedliwy, zbyt drastyczny, przynoszący nadmierną dolegliwość;

-rażącą niewspółmierność środka karnego zastosowanego wobec oskarżonego w pkt 11 części dyspozytywnej wyroku Sądu I instancji, tj. środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z sprzedażą wysyłkową i internetową wszelkich towarów, oraz działalności gospodarczej w formie usług związanych z naprawą i serwisem sprzętu komputerowego, elektronicznego, elektrycznego, telefonów komórkowych i innych podobnych urządzeń — przez okres 4 lat, podczas gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy, środek ten jawi się jako niesprawiedliwy, zbyt drastyczny, przynoszący nadmierną dolegliwość.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu w pkt od I do III , od V do XII oraz od XV do XXIV części wstępnej wyroku czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3 części dyspozytywnej wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu za czyn opisany w pkt IV części wstępnej wyroku kary w granicach ustawowego zagrożenia, jednakże mniej surowej od obecnie orzeczonej, zaś w przypadku nieuwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego co do winy, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 10 i 11 poprzez ich uchylenie oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokat E. Ł. (1) kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu według norm przepisanych w postępowaniu odwoławczym, jednocześnie oświadczając, iż koszty te nie zostały opłacone w całości ani w części.

#### ***Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:***

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Dowody przeprowadzone przez Sąd I instancji zostały ocenione w sposób nieuchybny zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne należało uznać - prawie w całości - za prawidłowe, z tą uwagą, że uzupełniony przez Sąd odwoławczy na rozprawie apelacyjnej materiał dowodowy ostatecznie nie dał podstaw do odmiennych ocen niż wyrażone przez Sąd I instancji. Niezasadne okazały się także, sformułowane na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia o karze.

Ponieważ dalej idąca jest apelacja obrońcy, jej zarzuty i wnioski należało w pierwszej kolejności rozważyć.

Przed przejściem do szczegółów zwrócić trzeba uwagę na wewnętrzną sprzeczność zarzutów środka odwoławczego obrońcy. Z jednej strony skarżący powołał się na naruszenie prawa materialnego, tj. art.284 § 2 kk i art.286 § 1 kk, a z drugiej zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę. Ugruntowane jest stanowisko, że obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Obraza prawa materialnego może być podstawą zaskarżenia jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Oznacza to, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu bądź niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 grudnia 2018 r., II KK 239/18, LEX nr 2626365).

W środku odwoławczym obrońca podkreślił, że co do zasady apelacja sprowadza się do kwestionowania istnienia po stronie oskarżonego w dacie zawierania umów z poszczególnymi pokrzywdzonymi zamiaru przywłaszczenia oraz zamiaru doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych w celu osiągnięcia przez oskarżonego korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie tych pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru wykonania umowy, czy terminowego wykonania umowy. Nie kwestionując w żadnym razie przytoczonych w apelacji orzeczeń oraz rozważań teoretycznych dotyczących istoty przestępstwa oszustwa i przywłaszczenia, w tym poglądu, że naruszenie przepisów prawa cywilnego nie pociąga automatycznej odpowiedzialności karnej, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, iż oto badane w niniejszej sprawie zachowanie oskarżonego stanowiło jedynie niewywiązanie się z

zobowiązania o charakterze cywilno-prawnym, zaś oskarżonemu w chwili zawierania umów nie towarzyszył zamiar oszustwa czy przywłaszczenia.

Błędem byłoby opieranie się na relacjach oskarżonego, które o ile w pewnej ogólności są zbieżne z twierdzeniami pokrzywdzonych i świadków oskarżenia, o tyle w razie ich pogłębionej analizy i konfrontacji z zeznaniami innych osób nie wytrzymują krytyki. Tłumaczenia oskarżonego, że nie zamierzał oszukać pokrzywdzonych ani dokonać przywłaszczenia powierzonych mu rzeczy, w zestawieniu z relacjami pokrzywdzonych jawią się wyłącznie jako próba uniknięcia odpowiedzialności i to nie za pojedyncze, odosobnione przypadki, ale bliskie czasowo grupy zachowań. Pamiętać przy tym trzeba, że o zamiarze sprawcy, który nie przyznał się do winy można wnioskować na podstawie okoliczności przedmiotowych sprawy, a zwłaszcza opisanego czy wynikającego z dokumentów jego zachowania. To właśnie całokształt przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzeń świadczy o odpowiedzialności oskarżonego.

Obrońca zauważa, że oskarżonego łączył stosunek cywilno-prawny z poszczególnymi pokrzywdzonymi, poza jednym wyjątkiem, tj. pokrzywdzonym P. O., z którym nie zawierał żadnej umowy, ani nie miał żadnego kontaktu. Nie zmienia to jednak prawidłowego ustalenia, że i P. O. pokrzywdzony został zachowaniem oskarżonego. Przypomnieć trzeba, że do niego należał telefon komórkowy B.(...), który uszkodzony przekazał firmie (...), by ta załatwiła jego naprawę (ściśle to od firmy wyszła propozycja, że tym się zajmie). Z jednej strony wysłanego oskarżonemu telefonu P. O. nie odzyskał, a z drugiej M. G. (1) nie wykonał usługi na rzecz P. (...), która uprzednio za nią zapłaciła. Nie było zatem błędem przyjęcie odpowiedzialności oskarżonego za dwa przestępstwa, na szkodę różnych pokrzywdzonych, oszustwa w związku z niewykonaniem zapłaconej usługi oraz przywłaszczenia telefonu.

Przechodząc do poszczególnych przestępstw należało odrzucić tłumaczenia oskarżonego, że nie zamierzał oszukać pokrzywdzonych ani dokonać przywłaszczenia powierzonych mu rzeczy. Nie przekonuje twierdzenie M. G. (1), że przecież każdorazowo udzielał gwarancji, z której pokrzywdzeni mogli skorzystać. Część z nich z tych uprawnień w ogóle nie korzystała, a od razu zawiadamiała organy ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa. Nie wiadomo w jaki sposób mieli realizować swoje uprawnienia konsumenckie ci pokrzywdzeni, którzy w pewnym momencie, oczywiście po przekazaniu przedmiotu do naprawy czy wpłaceniu pieniędzy, w żaden sposób nie mogli skontaktować się z oskarżonym. Trudno też zarzucać im, że po przeciąganiu się terminu naprawy poza ustalone ramy czasowe czy też bezskutecznych próbach nawiązania kontaktu zgłaszali się na policję. Nie można zapominać, że większość pokrzywdzonych oddanych rzeczy do naprawy nie odzyskała, a ci co je otrzymali, to dopiero po wielkich staraniach, w tym były przypadki zaangażowania policji. Działalność oskarżonego polegała również na oferowaniu do sprzedaży różnych przedmiotów. W tym zakresie żaden z pokrzywdzonych nie otrzymał tego za co zapłacił oskarżonemu. Prawidłowe jest też ustalenie Sądu Rejonowego, że M. G. (1) żadnemu ze swoich kontrahentów nie zwrócił pobranych na poczet napraw czy zakupu pieniędzy.

Apelacji obrońcy można zasadnie zarzucić, że w pewnym zakresie stanowi bardzo ogólne twierdzenia oderwane od zeznań pokrzywdzonych i świadków. Sąd odwoławczy zgodził się z Sądem I instancji, który nie znalazł podstaw do kwestionowania relacji tych osób. Odnosnie zarzutu I (numeracja przyjęta za częścią wstępną zaskarżonego wyroku) E. Ł. (1) i A. S. (1) zbieżnie podały, że oskarżony w terminie telefonu nie naprawił, kontakt z nim był utrudniony, zaś później zapewnił, co okazało się kłamstwem, że 13 marca 2010 r. telefon odesłał (numer przesyłki nieprawdziwy). Mimo przeszukania firmy oskarżonego telefonu nie znaleziono. W zakresie tego zdarzenia oskarżony wyjaśnił, że takiego zlecenia i takiej firmy nie kojarzy. Wyjaśnił, że „może” S. D. telefonu nie odesłał. Z zastrzeżeniem, że nie zna jego adresu. Na rozprawie odwoławczej obrońca wniósł o przesłuchanie S. D. (k.1951). Doszło do tego w dniu 30 sierpnia 2019 r. (k.1972v.). Zeznał on, że żadnych telefonów przesłanych przez oskarżonego nie zatrzymał, wszystko odesłał. Raz oskarżony wysłał telefon, który świadek nie naprawił z powodu niezapłacenia za wcześniejszą fakturę. Przesyłane telefony były marki B. Naprawa trwała u niego nie dłużej niż 2-3 dni. Przywołane zeznania nie potwierdzają wyjaśnień oskarżonego. Świadczą o tym, że oskarżony był nieuczciwym klientem i z całą pewnością nie po stronie S. D. leżała wina w niewykonaniu naprawy i niezwróceniu telefonu. Na marginesie zauważyć trzeba, że w wyjaśnieniach oskarżonego osoba S. D. pojawia się tylko przy czynnie z pkt I. Zarzuty VII, VIII i IX dotyczą też telefonów marki B. ale tutaj tłumaczenia oskarżonego są inne. Mimo tego zeznania S. D. są jednoznaczne i w żadnej mierze nie wspierają linii obrony oskarżonego, w tym twierdzeń obrony, że skoro M. G. (1) korzystał z pomocy podwykonawców, to nie miał

zamiaru nikogo oszukać czy też przywłaszczyć ich rzeczy. Okazuje się, że po bliższym przyjrzeniu się poszczególnym transakcjom wyjaśnienia oskarżonego, niczym niepoparte, są nieudolną próbą zrzucenia winy na innych uczciwych przedsiębiorców. To samo wynika z zeznań A. S. (2) przesłuchanego na rozprawie odwoławczej na wniosek obrony. Firma świadka nie naprawiała komputerów i laptopów przysyłanych przez oskarżonego, bo przychodziły one już „przegrzebane” (ktoś uprzednio nieudolnie próbował je naprawić). Naprawa nie miała sensu ekonomicznego. To co nie było naprawiane było oddawane, za diagnozę nie pobierali pieniędzy. Nie było takiej sytuacji, by zwracany sprzęt nie był odbierany. W przeciwnym wypadku świadek musiałby sprzęt ten mieć na stanie (k.1972v.-1973). Do przytoczonych zeznań świadka dodać trzeba, że firma A. S. (1) nie pojawiła się w wyjaśnieniach oskarżonego jako podwykonawca.

W zakresie czynu na szkodę S. M. zauważyć trzeba, że pokrzywdzony wysłał oskarżonemu do naprawy swój laptop z uszkodzoną płytą główną, a jednocześnie zakupił od oskarżonego laptop, z którego płyta główna miała być zamontowana do jego komputera. 12 maja 2010 r. zgłosił przestępstwo (do 4 maja 2010 r. według zapewnień oskarżonego miał otrzymać sprzęt), zaś dopiero 13 lipca 2010 r. zgłosił się do niego oskarżony. Przesłał mu laptop, ale inny niż jego i inny niż wystawiony na A., z którego miała pochodzić dobra płyta główna. W tych okolicznościach trudno przyjąć tłumaczenie oskarżonego, że odesłał laptop po naprawie, czy też to, że sprawę załatwiłoby skorzystanie przez pokrzywdzonego z gwarancji. Ewidentnie przesłanie innego przedmiotu wykracza poza cywilne niewykonanie czy nienależyte wykonanie umowy. Pokrzywdzony był też namawiany przez oskarżonego, by reklamował przesyłkę w firmie kurierskiej, co byłoby dziwne, tym bardziej, że jak podał S. M., paczka przyszła nieuszkodzona. Z przytoczonych ustaleń wynika jasno w jaki sposób oskarżony nie dotrzymywał terminów, zwodził pokrzywdzonego i próbował przerzucać odpowiedzialność na inne podmioty. Zbliżony sposób działania dotyczy czynu z pkt. III (kwalifikacja z art.284 § 2 kk, pokrzywdzony M. S. (2)). W tym jednak wypadku oskarżony powołał się na prawo zatrzymania laptopa, by zabezpieczyć swoje roszczenie z tytułu naprawy. Rzecz jednak w tym, że w ten sposób oskarżony chciał wymusić na pokrzywdzonym zapłatę za usługę wykonaną poza umową (roszczenie oczywiście niezasadne), strasząc go jednocześnie wysokimi odsetkami w razie nieodebrania rzeczy. W ocenie Sądu odwoławczego była to próba wyłudzenia nienależnego świadczenia (oskarżony wiedział na jaki zakres naprawy umówił się z pokrzywdzonym), zaś odmowa wydania komputera bez uiszczenia nienależnego wynagrodzenia stanowi wyraz postąpienia z rzeczą jak ze swoją własnością. Również pokrzywdzony G. I. (czyn z pkt. V) po naprawie otrzymał inny komputer niż przekazany oskarżonemu (pasowała jedynie matryca). Mimo przyjęcia reklamacji oskarżony wystawił fakturę. Pierwotnie oddany sprzęt G. I. odebrał 8 września 2010 r. po zapłaceniu faktury. Zapłacił tylko dlatego, by odzyskać komputer i nie ponosić kosztów przechowywania (według regulaminu firmy (...)) pokrzywdzony byłby obciążony kosztami przechowywania sprzętu). Tłumaczenia oskarżonego, że pokrzywdzony odebrał laptop i zapłacił są zgodne z prawdą, ale pomijają, że doszło do tego pod przymusem, zaś najpierw G. I. dostał inny komputer.

Odnośnie zarzutów VI i VII oskarżony, poza nieprzyznaniem się do winy, nie złożył wyjaśnień. Nie podał zatem żadnych okoliczności odnośnie tych zdarzeń czy też jakichkolwiek tłumaczeń. R. P. wysłał do naprawy dwie drukarki i nie otrzymał ich z powrotem. Został nawet zapewniony przez oskarżonego, że 6 listopada 2012 r. zostały wysłane. Później, poza jednym kontaktem żony pokrzywdzonego z oskarżonym i kolejnym zapewnieniem o wysyłce, nie było kontaktu z oskarżonym. Natomiast M. S. (1) przesłał do naprawy telefon B. i nie otrzymał go z powrotem. Pokrzywdzony skontaktował się nawet z żoną oskarżonego, której ten kazał odłożyć słuchawkę.

Co do zarzutów z pkt. VIII i IX oskarżony wyjaśnił, że telefon wysłał do firmy (...) z K.. Przesłuchany 12 kwietnia 2013 r. podał, że telefon jest tam dalej. Pomijając to, że zajmujący się sprawą naprawy telefonu B. pracownik P. (...) był zapewniany, że telefon jest po naprawie i za chwilę będzie wysłany, a później kontakt z oskarżonym się urwał, to Sąd odwoławczy dysponował zeznania właściciela firmy (...). W postępowaniu przygotowawczym zlecono jego przesłuchanie w drodze pomocy prawnej (akta sprawy IX K 994/13), ale z niewiadomych powodów protokół z tej czynności nie dotarł do akt sprawy (k.1940, 1955). Z odczytanego na rozprawie protokołu przesłuchania B. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą L. (firma nie znajduje się już pod adresem uzyskanym w postępowaniu przygotowawczym – k.1959), wynika, że odmówił M. G. (2) naprawy telefonu marki B.. Tego telefonu w ogóle nie otrzymał do naprawy (k.1962, k.1968). Świadek ogólnie ocenił firmę oskarżonego jako nierzetelną. Na moment składania zeznań świadek był w posiadaniu dwóch telefonów przesłanych przez oskarżonego,

których ten nie odebrał. Warunkiem było zapłacenie za naprawę. Oskarżony faktur nie uregulował. Wynika z tego zatem, że po raz kolejny oskarżony próbował przerzucić odpowiedzialność na podwykonawcę, który w ogóle nie przyjął telefonu do naprawy. W tym miejscu należy poczynić jeszcze ogólniejszą uwagę, abstrahując od zeznań pokrzywdzonych i świadków oskarżenia. Nie sposób przyjąć wywodów apelacji powołujących się na bliżej nieokreślonych podwykonawców i tym sposobem wprowadzających wątpliwości w zakresie winy M. G. (1). Dla Sądu odwoławczego jest oczywiste, że jeśli oskarżony rzeczywiście daną rzecz przekazał do naprawy podwykonawcy, to musiał znać przynajmniej nazwę firmę lub osobę, z którą współpracował. To też wynika z jego wyjaśnień. Natomiast przy tych zarzutach gdzie danych takich nie podaje nie da się przyjąć, by rzeczywiście w naprawę jakikolwiek podwykonawca był zaangażowany.

W przypadku przestępstwa z pkt. X pokrzywdzony zeznał, że po wpłaceniu zaliczki 30 października 2012 r. kontakt z oskarżonym ustał. O przestępstwie J. I. zawiadomił w lutym 2013 r. Natomiast wyjaśnienia oskarżonego są tego rodzaju, że naprawiał uszkodzoną część, ale był problem z innymi układami i dlatego „obecnie” (kwiecień 2013 r.) czeka na nową część. Jeśli uwzględnić, że po otrzymaniu zaliczki nie było kontaktu z oskarżonym, to trudno za wiarygodne przyjąć wyjaśnienia oskarżonego złożone po upływie prawie pół roku od zdarzenia, po rozpoczęciu postępowania przygotowawczego, że dalej czeka na część i że nie wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do terminu wykonania naprawy, jak i odnośnie zamiaru naprawy. Nikt kto ma zamiar wykonania usługi w taki sposób się nie zachowuje. Z całą pewnością utrzymuje kontakt ze zleceniodawcą.

Przypisane czyny z pkt. XI i XII dotyczą wyłącznie telewizora, gdyż Sąd Rejonowy wyeliminował przywłaszczenie notebooka marki A.. Telewizor dotarł do oskarżonego 21 grudnia 2012 r. Oskarżony informował mailowo pokrzywdzonego, że naprawa jest realizowana, są małe problemy, ale „chłopaki” pracują. Rzecz jednak w tym, że w świetle relacji pokrzywdzonego P. T. po wpłaceniu zaliczki w styczniu 2013 r. kontakt z oskarżonym się urwał. W tym wypadku M. G. (1) wyjaśnił, że telewizor naprawił i jest on u podwykonawcy w G., czyli u A. K.. Mimo wysłania telewizora do A. K. nie można zgodzić się z obrońcą, że wyklucza to przypisanie oskarżonemu oszustwa co do terminu oraz zamiaru wykonania usługi naprawy, jak i przywłaszczenia telewizora. Nie jest to stanowisko nielogiczne. A. K. przedmiotowy telewizor otrzymał dopiero 24 marca 2013 r. Pokrzywdzony zawiadomił Policję 29 stycznia 2013 r. Co również ważne, A. K. telewizora nie naprawiał, bo wcześniej nie uzgodnił z nim to oskarżony. Z zeznań A. K. wynika także, że oskarżony nie rozliczał się i z nim, nie odbierał przesyłek z naprawionym sprzętem, w tym przesyłek za pobraniem, nie było możliwe skontaktowanie się z M. G. (2). Wpisuje się to w ciąg okoliczności prowadzących do wniosku o braku po stronie oskarżonego zamiaru naprawienia rzeczy w ogóle albo w terminie zgodnie z ustaleniami. Wysyłanie sprzętu nie mogło zatem przesądzić jeszcze o braku zamiaru po stronie oskarżonego. Wysyłanie telewizora do A. K. cztery miesiące po jego otrzymaniu, przy wcześniejszym zapewnianiu pokrzywdzonego, że „chłopaki” pracują, bez porozumienia z podwykonawcą, stanowiło wyłącznie unik oskarżonego przed grożącą odpowiedzialnością (w marcu 2013 r. toczyło się już przeciwko niemu postępowanie z zawiadomienia pokrzywdzonego). Pamiętać też trzeba, że podwykonawca zwrócił telewizor pokrzywdzonemu, pewnie po interwencji policji, ale nienaprawiony (oskarżony wyjaśnił, że telewizor naprawił). W tym przypadku oskarżony nie przesłał od razu telewizora podwykonawcy, trzymał go przez prawie trzy miesiące, co świadczy o jego przestępczym zamiarze. Nawet gdyby przyjąć, że oskarżony telewizory od razu wysyłał do podwykonawcy, to wiedząc, że jego współpraca z A. K. się nie układa i co oczywiste, ten za darmo nie będzie naprawiał sprzętu przekazanego przez oskarżonego, nie płacąc mu, musiał mieć świadomość, że w konsekwencji również nie wykona przyjętego na siebie zobowiązania wobec pokrzywdzonych.

W zakresie przestępstw z pkt. XIII i XIV oskarżony został uniewinniony, co nie zostało zaskarżone. Co się zaś tyczy czynów z pkt. XV i XVI to tu także po wpłaceniu pieniędzy kontakt z oskarżonym się urwał. Według oskarżonego telefon przekazał do naprawy podwykonawcy firmie (...) w G.. Wyjaśnił też, że telefon jest naprawiony i do odbioru. W toku postępowania odwoławczego nie udało się skontaktować z firmą (...), by te okoliczności wyjaśnić. Podmiot ten pod dostępnymi adresami nie prowadzi działalności usługowej (k.1952 i k.1954). 9 maja 2017 r. działalność gospodarcza T. I. H. została wykreślona z rejestru (k.1942). Pomimo braku tych informacji nie da się przyjąć, by zaistniała w tym zakresie wątpliwość co do sprawstwa oskarżonego. Przecież oskarżony wyjaśnił, że obecnie (data przesłuchania 5 czerwca 2013 r.) telefon jest naprawiony i do odbioru. Wynika z tego, że nie przerzuca odpowiedzialności na firmę (...),

zaś w ogóle niezrozumiale jest, że pomimo takiej deklaracji pokrzywdzony telefonu nie odzyskał (k.970). To ostatnie świadczy tylko o jednym, że oskarżony złożył nieprawdziwe wyjaśnienia. Wydaje się oczywiste, że gdyby rzeczywiście oskarżony naprawił telefon to by go oddał. W jego wyjaśnieniach nie ma wytłumaczenia jak to się stało, że telefonu nie zwrócił. Dlatego jest wysoce wątpliwe, że w ogóle telefon przekazał do naprawy.

Odnosnie czynów z pkt. XVII i XVIII w postępowaniu przygotowawczym oskarżony przyznał się do winy. W przypadku telewizora należącego do H. Z. nie wspominał o jego wysłaniu do A. K., co się zaś tyczy laptopa wyjaśnił, że był on problemem i nie dał rady zwrócić pieniędzy. Dopiero na rozprawie nie przyznając się powołał się na przesłanie telewizora podwykonawcy. Z całą pewnością ten telewizor nie był w posiadaniu A. K., gdy rozpoczęły się postępowania przeciwko oskarżonemu i zaczął się on powoływać na tego podwykonawcę. Telewizory przesłane przez oskarżonego i nieodesłane przez A. K. albo zostały zatrzymane przez Policję albo odebrane przez pokrzywdzonych. A. K. zeznał, że jest w posiadaniu korespondencji mailowej prowadzonej z oskarżonym, ale gdy o takową zwrócił się Sąd odwoławczy w związku z zarzutem apelacji obrońcy, to odpisał, że już jej nie posiada z powodu uszkodzenia dysku twardego komputera (k.1949). Nie wydaje się jednak, by było to przeszkodą do wyjaśnienia okoliczności tych czynów, w których na A. K. powoływał się oskarżony. Sąd Rejonowy dysponował zeznaniami A. K., które w powiązaniu z relacjami pokrzywdzonych nie mogły spowodować uniewinnienia oskarżonego. W przypadku przestępstwa na szkodę P. S. zauważyć trzeba, że pokrzywdzony był zapewniany przez oskarżonego, że laptop został wysłany. Po kilku dniach numer telefonu oskarżonego był nieaktywny. Gdy pokrzywdzony zadzwonił na inny numer, to znowu został zapewniony, że laptop wysłano. Jak już wcześniej wskazano brak jest jakichkolwiek tłumaczeń oskarżonego w tym zakresie. Trudno za takowe uznać, że był „problem”.

Z czynem z pkt. XIX wiąże się zarzut apelacji nieprzesłuchania w charakterze świadka J. B. (1) członka zarządu spółki (...), której prezesem był M. G. (1). Sąd odwoławczy świadka tego przesłuchał. Przed oceną jej zeznań zauważyć trzeba, że już w postępowaniu przygotowawczym oskarżony wyjaśnił, że J. B. (1) nie miała nic wspólnego z naprawą sprzętu. Na rozprawie odwoławczej świadek to potwierdziła. Klienci serwisowi zgłaszali się bezpośrednio do oskarżonego (k.1960). Oskarżony zajmował się też księgowością. Opóźnienia w naprawach tłumaczył brakiem części lub problemami u podwykonawców. Z podwykonawcami oskarżony sprawy załatwiał osobiście (k.1960v.). Z przytoczonych zeznań wynika zatem, że J. B. (1) nie za wiele wiedziała na temat tego fragmentu działalności spółki, która jest ważna dla sprawy, gdyż nią zajmował się tylko oskarżony. Gdyby rzeczywiście opóźnienia były wynikiem braku części lub problemami z podwykonawcami, wówczas oskarżony nie miałby żadnych problemów z wytłumaczeniem się przed pokrzywdzonymi. Żaden z nich nie usłyszał od oskarżonego takiego właśnie tłumaczenia. Nie można też pominąć, że oskarżony zapewniał świadka, iż ostatecznie sprawy są na bieżąco załatwiane (k.1960v.), co nie było prawdą. Trudno zatem uznać relacje świadka za korzystne dla oskarżonego, a tym bardziej mogące zmienić zapadłe rozstrzygnięcie. Dodać trzeba, że J. B. (1) zeznała o poślizgach w płatnościach. Oskarżony uspokajał ją, że jak przyjdzie wynagrodzenie od kolejnego klienta to będą to na bieżąco realizować (k.1961). Przechodząc do czynu z pkt. XIX zwrócić trzeba uwagę na tłumaczenie oskarżonego. Wyjaśnił on, że programów nie wysłał, bo część miał wspólnik (w domyśle J. B. (1)). W momencie wystawienia ich na A.były u niej. Wyrażała zgodę na sprzedaż. Natomiast J. B. (1) zeznała, że korzystali z takich programów graficznych. Były one własnością spółki, mieli na nie licencję. Nośnik – licencję z tymi programami miała najpierw u siebie, ale później przekazała go oskarżonemu. Było to w 2012 r. (k.1961). Jeśli zatem w lipcu 2013 r. oskarżony wystawił na sprzedaż pakiet programów graficznych, to nie jest prawdą, że część z nich była w posiadaniu J. B. (1). W konsekwencji nie mogło to być powodem niezrealizowania transakcji przez oskarżonego. Nie da się też pominąć zeznań pokrzywdzonego D. G., który nie wspominał o takim tłumaczeniu oskarżonego. Również i ten pokrzywdzony był zwodzony przez oskarżonego. Raz został poinformowany, że pakiet został wysłany, a innym razem, że nie.

W przypadku telewizora z pkt. XX bezspornie ustalono, że nie był on u A. K.. Przeciwnie tłumaczenie oskarżonego nie przekonuje. Telewizor policja znalazła w piwnicy oskarżonego. Natomiast według pokrzywdzonego S. O. został zapewniony przez oskarżonego, że telewizor naprawiono. Trudno o bardziej jednoznaczne dowody świadczące o oszustwie. Nadto koniecznie trzeba zauważyć, wbrew wywodom obrony, że były „naprawy” z pominięciem podwykonawców, a przecież z całą pewnością oskarżony nie znał się na tym.



Odnosnie czynów XXI, XXII i XXIII należy w pierwszej kolejności odwołać się do tego co już napisano o współpracy oskarżonego z A. K.. Telewizory z tych zarzutów jakiś związek z tym podwykonawcą miały. A. K. był szczegółowo przesłuchany w tych kwestiach. Ważne jest to, że oskarżony zaczął się interesować tymi telewizorami, gdy zainteresowała się nimi policja. Zarzuty dotyczą okresu od marca 2013 r. do czerwca 2013 r., zaś według A. K. problemy zaczęły się w lutym 2013 r. Telewizorów wysyłanych za pobraniem M. G. (1) nie odbierał. Trudno zatem przyjąć, by miał zamiar wykonania naprawy do czego zobowiązywał się wobec pokrzywdzonych. J. K. został poinformowany, że naprawa potrwa 5-7 dni. Otrzymał też maila, że firma „dziś” wysyła paczki, możliwe też i jego telewizor. M. K. była zwodziona. Dostała też informację, że telewizor będzie pod koniec tygodnia. Tymczasem, według A. K., przesyłka do M. G. (1) wróciła nieodebrana. Później właściciele odebrali sami telewizor. Natomiast P. C. zeznał, że telewizor miał być naprawiony w ciągu 7-21 dni, a po tym terminie nie było kontaktu z oskarżonym. Policja zatrzymała ten telewizor u A. K., ale nienaprawiony. Wynika z przytoczonych relacji, o czym wspomniano już wcześniej, że dla oskarżonego istotne było uzyskanie od pokrzywdzonych zaliczki, natomiast późniejsze jego czynności niewiele miały wspólnego z wywiązaniem się z podjętych zobowiązań (termin wykonania naprawy i zamiar jej wykonania). Były czynnościami pozornymi.

Co się zaś tyczy przestępstwa z pkt. XXIV to oskarżony podał, że nie miał butów wystawiając je na sprzedaż. Gdy został osadzony to paczek idących z C. nie odebrał i zostały odesłane. Realizował te zamówienia. Potwierdzenie miał w laptopie, który mu się spalił. Również i te tłumaczenia nie wytrzymują konfrontacji z relacjami pokrzywdzonej, której nie sposób zarzucić podawanie nieprawdy. J. B. (2) pieniądze przelała 18 lipca 2013 r., zaś oskarżony był osadzony od 19 października 2013 r. do 25 listopada 2013 r. Zeznała, że czas realizacji zamówienia został określony na 21 dni. Po upływie tego okresu kontaktowała się z oskarżonym. Najpierw przekazał jej 12 sierpnia 2013 r., że buty są w Niemczech i czekają na oclenie, do 10 dni dojdą. Później, że jest opóźnienie z powodu trzęsienia ziemi w C.. Kontakt z oskarżonym urwał się pod koniec sierpnia 2013r. Jeśli nawet pominąć różne tłumaczenia zwłoki w realizacji zamówienia przez oskarżonego, co już samo wystarczy do przyjęcia jego niewiarygodności, to z zestawienia dat wynika, że z chwilą urwania się kontaktu z oskarżonym było już po trzęsieniu ziemi. Od końca sierpnia 2013 r. do osadzenia oskarżonego upłynęło ponad 6 tygodni i mimo tego paczka z C. nie przyszła, oskarżony nie kontaktował się też z pokrzywdzoną. Uczciwy sprzedawca czy usługodawca w żadnym wypadku nie zachowywałby się tak jak oskarżony. Nie urwałby kontaktu z pokrzywdzonymi. Nie zmieniałby tłumaczeń. Wiedziałby gdzie sprzęt się znajduje. W razie opóźnień sam kontaktowałby się z klientem. Wyjaśnienia oskarżonego nieprzystające do jego tłumaczeń uzyskanych przez pokrzywdzoną, czy też generalnie pokrzywdzonych, świadczą również o zamiarze oszustwa (w innych przypadkach przywłaszczenia).

W zakresie czynu z pkt. IV (art.191 § 2 kk) вина i sprawstwo oskarżonego nie są kwestionowane.

Podkreślenia również wymaga, że wielość zachowań oskarżonego, zbliżony sposób działania, a także jego karalność za podobne przestępstwa popełnione w okresach tożsamyh z zarzutami z niniejszej sprawie, nie są bez znaczenia dla ustaleń Sądu I instancji. W konsekwencji należało w pełni zaakceptować ustalenia Sądu Rejonowego, że oskarżony M. G. (1) podjął działania wypełniające znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art.286 § 1 kk, ukierunkowane na osiągnięcie korzyści majątkowej poprzez doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, czy też działania wypełniające znamiona z art.284 § 2 kk, ukierunkowane na przejęcie na własność powierzonych mu rzeczy. Nie budzi także wątpliwości przyjęcie w odniesieniu do części przestępstw, że z popełnienia tego rodzaju czynów oskarżony uczynił sobie stałe źródło dochodu. Wystarczy zestawić osiągnięte korzyści majątkowe, wielość przestępczych zachowań i ich bliskość czasową. Nie ma racji obrońca, że Sąd I instancji przypisał oskarżonemu popełnienie oszustwa czy przywłaszczenia rzeczy z powodu niepowiadomienia pokrzywdzonych, że będzie korzystał przy naprawie z usług podwykonawców. Nie stało na przeszkodzie, by oskarżony zlecał naprawy podwykonawcom. Wiedząc o tym powinien to uwzględnić w terminach jakie przekazywał pokrzywdzonym. Dlatego ma rację Sąd Rejonowy, że oskarżony winien przy tym zachować wszelkie standardy staranności i rzetelności. Postępowanie wykazało, że problemem oskarżonego nie byli podwykonawcy, ale jego niewłaściwe i nieuczciwe zachowanie wobec pokrzywdzonych, jak i podwykonawców, które przyjęło formę naruszenia przepisów karnych.

Z tych zatem powodów Sąd odwoławczy nie stwierdził podstaw do uniewinnienia oskarżonego w zakresie żądanym przez obrońcę. Także rozstrzygnięcie o karze i środkach karnych jest prawidłowe.

Sąd odwoławczy nie podzielił twierdzeń oskarżyciela publicznego. Uznał, że tak kary jednostkowe pozbawienia wolności, jak i kara łączna są w pełni adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego oraz społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw. Dotyczy to również kary orzeczonej za przestępstwo z art.191 § 2 kk. Trudno przyjąć za obrońcę, że w okolicznościach zdarzenia czyn ten charakteryzuje się znikomą społeczną szkodliwością (groźba umieszczenia na portalu erotycznym fotografii córki pokrzywdzonego w celu wymuszenia zwrotu wierzycelności). Stopnia zawinienia nie obniża uprzednia znajomość oskarżonego z M. B., w tym towarzyska. Nie można też zgodzić się z tym, by ostatecznie orzeczona kara łączna 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności nie realizowała celów zapobiegawczych, jakie ma osiągnąć wobec oskarżonego, jak również potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Względem M. G. (1) orzeczono karę bezwzględnego pozbawienia wolności i to z zastosowaniem zasady asperacji. Sąd Rejonowy karę łączną mógł ukształtować w przedziale od 2 lat i 2 miesięcy do 5 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności. Wziął pod uwagę związek podmiotowo-przedmiotowy zachodzący pomiędzy poszczególnymi przestępstwami. Poza jednym są to przestępstwa przeciwko mieniu popełnione w dwóch grupach czasowych. Pierwsza styczeń - sierpień 2010 r., druga czerwiec 2012 r. – lipiec 2013 r. Łącznie M. G. (2) przypisano 22 czyny. Oczywiście oskarżony jest osobą karaną i to za przestępstwa podobne, ale nie można pominąć, że są to skazania za czyny popełnione w zbliżonym okresie. W jego karcie karnej ostatnie skazanie to wyrok z 2015 r. (k.1931). Za oskarżonym przemawia też i to, że obecnie korzysta z warunkowego przedterminowego zwolnienia. Po opuszczeniu zakładu karnego pracuje i dokształca się (k.1911-1913). Obciąża go natomiast uczynienie sobie z popełnienia przestępstw stałego źródła dochodu i działanie w ramach dwóch ciągów przestępstw. Jeszcze raz jednak trzeba podkreślić, że wymiar kary łącznej nie jest wcale krótki i nie jest to kara wolnościowa. Jeśli oskarżony ma do odbycia 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a nadto jest też zobowiązany do naprawienia szkody na rzecz tych pokrzywdzonych, którzy złożyli o to wnioski (łączna kwota do zapłaty przekracza 14 tysięcy złotych), dodatkowe obciążanie go grzywną wydaje się nieuzasadnione. W ocenie Sądu odwoławczego kara pozbawienia wolności, obowiązek naprawienia szkody na rzecz dziesięciu pokrzywdzonych, a także dwa inne środki karne, o których poniżej, czynią rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie szeroko pojętej kary (dolegliwości) jako wyważone, niecechujące się rażąco niewspółmiernością. Jest to kara sprawiedliwa, czyli zasłużona.

Zasadnie również Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego podanie wyroku do publicznej wiadomości oraz zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej ze sprzedażą wysyłkową i internetową wszelkich towarów oraz świadczeniem usług w postaci naprawy i serwisu sprzętu komputerowego, elektronicznego, elektrycznego, telefonów komórkowych i innych podobnych urządzeń. Nie jest to dolegliwość nadmierna jeśli zważyć na czyny popełnione przez oskarżonego oraz ich ilość. Swoim zachowaniem oskarżony wykazał, że dalsze prowadzenie działalności gospodarczej w obszarze, w którym dopuścił się wielu przestępstw zagraża istotnym dobrom chronionym prawem. Ma rację Sąd Rejonowy, że chodzi o ochronę potencjalnych kontrahentów i klientów, którzy mogliby podjąć z nim współpracę. Trafnie pisze przy tym o premedytacji oskarżonego, nadużyciu przez niego zaufania pokrzywdzonych, złamaniu elementarnych zasad rzetelności i uczciwości. Zatem ochrona społeczeństwa wymaga, by przez dłuższy czas oskarżony nie prowadził tego rodzaju działalności. Wystarczający jest przy tym okres 4 lat. Czas zakazu powinien dać do myślenia oskarżonemu, by po jego zakończeniu, chcąc prowadzić ponownie taką działalność gospodarczą, wykonywał ją w sposób zgodny z zasadami i odpowiedzialnie. Względem na społeczne oddziaływanie skazania oraz wpływ wychowawczy na sprawcę uzasadniają podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Kontrolując całość rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy z urzędu dostrzegł, że w świetle zeznań M. S. (1) złożonych na rozprawie poniósł on szkodę w kwocie 1580 złotych (koszt telefonu i obudowy). W tej wysokości zażądał naprawienia szkody (k.731v.). Tymczasem Sąd Rejonowy w pkt. 9 wyroku na rzecz M. S. (1) zasądził 2000 złotych. Ta ostatnia kwota wynika z zarzutu opartego na bardzo ogólnym wskazaniu pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego (k.47-48 akt IX K 199/13). Dlatego należało zmienić zaskarżony wyrok w pkt. 4 poprzez ustalenie na kwotę 1580 złotych wartości przywłaszczonych rzeczy na szkodę M. S. (1), zaś w pkt. 9 tiret trzeci obniżyć do tej kwoty wysokość

obowiązku naprawienia szkody. Sąd odwoławczy poprawił też w pkt. 13 zapis kwoty przyznanej obrońcy z urzędu za obronę oskarżonego (w zapisie słownym brakowało słowa „sto”).

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Na rzecz obrońcy zasądził koszty udzielonej oskarżonemu z urzędu obrony w postępowaniu odwoławczym (w sumie 826,56 złotych za cztery terminy).

Oskarżonego, który pozostaje na wolności i pracuje obciążono wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 1110,70 złotych oraz opłatą za II instancję w wysokości 400 złotych.